

TADEUSZ SYKUT

ur. 1923; Sielce



Miejsce i czas wydarzeń	Końskowola, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	dzieciństwo, życie codzienne, Żydzi, relacje polsko-żydowskie

Stosunki polsko-żydowskie przed wojną

Jak byłem mały, to wszędzie po płotach „bij Żyda” było pisane. „Bij Żyda, nie kupuj u Żyda”. To było i w Końskowoli i wszędzie. Oni, te Żydy, byli tak zorganizowane, że jak w ich rękach złotówka wpadła, to oni nie wypuścili ją tak. A broń Boże, żeby tam Żyd wódki wypił albo coś. Najwyżej tam na sobotę jakąś kurkę czy coś, ale oni żyli skromnie. I nie wydawali pieniędzy.

Mieli bóżnicę i mieli rabina, co wszystkie spory to się odbywały za jego pośrednictwem. Jak tam jakiś spór był między Żydami, to wszystko rabin rozwiązywał na miejscu. A tam broń Boże, jakby pan uderzył Żyda w Końskowoli, to proszę pana, od razu miał pan do czynienia ze stu Żydami, proszę pana. Jak tam by rzucił pan za nim, a on powiedział, że ktoś tam uderzył Żyda, to miał pan do czynienia ze stu Żydami, od razu. Oni byli tak zorganizowani, że nie wiem. Tu na Rudach, mieli takie w lecie spotkania, jakieś obrazy żydowskie wisiały na drzewach, i te Żydy się zjeżdżały, przemowy były, ten Żyd przemawiał do nich, tak że oni mieli organizację. Wie pan, prócz Hitlera, to tylko jedną rzecz co Hitler zrobił, a tak był se nikt z nimi nie poradził. To był tak naród zorganizowany, ten żydowski, że szkoda gadać. Tu jednego sklepu polskiego by nie było, proszę pana. Oni byli tak zorganizowani i tak... jak w ich rękach tam dostał się jakiś pieniądz, to już był ich.

Data i miejsce nagrania	2005-11-14, Sielce
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Grzegorz Woźniak
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"